Nr. 1 i 2 (7 i 8) Maj — 1930 r. ROK III.

WYCHOWAWCA

KWARTALNIK
ZWIĄZKU
ZAWODOWEGO WYCHOWAWCÓW

TREŚĆ

KOMITET REDAKCYJNY

J. CZ. BABICKI. W. ŁOPIŃSKI. WANDA SZUMAN

WARSZAWA — 1930.

Cena 1 złoty

Nr. 1 i 2 (7 i 8) Maj 1930 r. ROK III.

WYCHOWAWCA

KWARTALNIK
:: ZWIĄZKU ZAWODOWEGO WYCHOWAWCÓW ::

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Hipoteczna 5 parter
Komitet redakcyjny
J. Cz. Babicki, W. Łopiński, Wanda Szuman

TREŚĆ:

Deklaracja praw dziecka.

1. Każde dziecko powinno mieć zabezpieczony normalny rozwój fizyczny i duchowy.
2. Dziecko głodne powinno być nakarmione.
3. Dziecko chore — pielęgnowane.
4. Dziecko wykolejone — zwrócone na właściwą drogę.
5. Dziecko upośledzone — otoczone opieką.
6. Dziecko-sierota i opuszczone — przygarnięte i wspomagane.
7. Dziecko przed innemi winno otrzymać pomoc w czasie klęski.
8. Każde dziecko winno być przygotowane do zarobkowania na życie.
9. Dziecko winno być zabezpieczone przed wszelkim wyzyskiem.
10. Dziecko winno być wychowane w przekonaniu, że obowiązkiem jego jest najlepsze swe cechy oddać na usługi współbraci.

Śpiew w zakładach wychowawczych.

II.

Nauczyciel śpiewu w zakładach.

Mogą być dwie ewentualności, albo śpiewu uczy specjalista, albo też wychowawca muzykalny. Stosownie do tego rozbijam artykuł swój na dwie części; w pierwszej nie będzie wskazówek specjalnych fachowych, zato muszą być uwagi natury ogólnej i wychowawczej, w drugiej zaś właśnie chodzić będzie o ujęcie specjalne, gdyż wychowawcy w rzadkich wypadkach, przynajmniej tymczasem, posiadającemu dostateczne przygotowanie muzyczne, wskazówki takie znacznie ułatwią zadanie. Wreszcie pewne myśli, wypływające ze specyficznych warunków zakładów wychowawczych, mogą być zużytkowane jak przez jednego tak przez drugiego.

Śpiew w zakładzie ma charakter odmienny aniżeli w szkole. Tam nauka systematyczna, a tu, powiedziałabym, taki śpiew bezinteresowny, dla samego śpiewu, dla radości, wypływającej z pieśni. To też niech nauczyciel-specjalista nie przenosi systemu szkolnego na grunt zakładowy, tu powinien śpiew być uzupełnieniem lekcji szkolnych, podczas których, wobec dosyć wysokich wymagań programów, stosunkowo może za mało czasu pozostaje na pieśń. W zakładzie niech rozbrzmiewa jaknajwięcej pieśni. I trudno byłoby doprawdy organizować prawidłowe lekcje, ponieważ zakład skupia najczęściej najróżnorodniejsze elementy szkolne — różne poziomy, różne metody nauczania, różny wiek. Te różnorakie żywioły wygładzi, zespoli, zwiąże właśnie pieśń. Obok pieśni trudniejszej, wielogłosowej, dużo powinno być, sądzę, takiej prostej, łatwej, dla każdego dostępnej pieśni, którą młodzież może śpiewać sobie sama, na wycieczkach, przy pracy ręcznej, podczas odpoczynku wieczornego. Te proste, krótkie jednogłosowe melodje ludowe — kolędy, obrzędowe, dożynkowe, wiosenne i t. p., tą drogą, na fali powrotnej popłyną znowu w lud, który dziś tak niewiele już ich śpiewa.

Czasu w zakładach młodzież nie ma tak dużo, do szkoły chodzi czasem bardzo daleko, poza przygotowaniem lekcji są jeszcze w zakładzie różne prace konieczne. To też godziny śpiewu powinny być już tylko wypoczynkiem i orzeźwieniem.

I niech nauczyciel fachowy przyniesie ze sobą do zakładu wraz z pieśnią uczucie, przyjaźń, zainteresowanie dziećmi i młodzieżą niezależnie od śpiewu. Te dzieci, ta młodzież specjalnie potrzebują tego. Ile ciężkich przeżyć ma już poza sobą niejedno z nich, dopiero w życie wchodzące. Toż to wszystko wyrosłe przeważnie z biedy, nędzy, przygnębione częstokroć opłakanemi warunkami i stosunkami rodzinnemi. Stąd w młodej duszy nierzadko nieufność, gorycz, podejrzliwość. Jeżeli ze śpiewem i osobą nauczyciela spływać będzie zawsze dobro i jasność, wtedy śpiew ten stać się może silnym czynnikiem wychowawczym, czynnikiem łagodzącym i kojącym. Niechże więc nauczyciel ofiaruje parę chwil poza uczeniem pieśni. Opłaci mu się to sowicie. Praca pójdzie łatwiej, bo młodzież zwykle mocno wiąże dany przedmiot z osobą nauczyciela i odpowiednio ustosunkowuje się do przedmiotu, serca swych uczni pozyska nauczyciel, zaszczepi im uczucie dobre i opromieni tę ciężką nieraz młodość.

Wychowawca zakładowy, jeżeli nie ma, co oczywiście nie jest wykluczone, takiego przygotowania, jakie ma specjalista, powinien przedewszystkiem stale i systematycznie dokształcać się, Ma on wiele warunków, których najczęściej nie posiada specjalista: lepszą znajomość młodzieży, przygotowanie pedagogiczne. spółżycie z wychowankami. Jeżeli wszechstronnie opanuje przedmiot śpiewu, będzie mógł z czasem osiągnać wyniki doskonałe.

Dokształcenie jest w czasach obecnych ułatwione. Są kursy wakacyjne w różnych miejscowościach, o różnym poziomie, urządzane przez Ministerstwo. Na tych kursach nietylko można się wiele nauczyć, ale jeszcze spędza się nadzwyczaj miło czas, często w pięknej miejscowości, w atmosferze muzyki i serdecznych stosunków koleżeńskich. Oprócz tego bywają kursy różne paromiesięczne w większych ośrodkach. Niezależnie od tego, chodzenie na lekcje śpiewu do seminarjów, szkół powszechnych i średnich może przynieść ogromne korzyści. Poziom nauki śpiewu w szkołach ogólnokształcących, dzięki pracy instruktorów i lepszemu przygotowaniu nauczycielstwa podnosi się z każdym rokiem, tak że nie trudno zobaczyć lekcje wzorowe. Specjalnie słuchać trzeba chórów szkolnych, a i samemu należeć do chórów, których ilość coraz to zwiększa się; w Warszawie np. zawdzięczając działalności Wydziału Kultury i Oświaty Magistratu, powstało wiele Kół śpiewaczych w różnych dzielnicach miasta, powinien też wychowawca uczęszczać na koncerty, Nie brak teraz koncertów o wyższym poziomie artystycznym, a zupełnie dostępnym ze względu na niską cenę biletów. Korzystać także należy jaknajwięcej wraz z młodzieżą z poranków, organizowanych w Filharmonji warszawskiej przez Wydział Kultury i Oświaty dla szkół; wejście jest albo bezpłatne, albo minimalne. Jak najbardziej polecić można abonowanie pisma muzyczno-pedagogicznego, — „Muzyka w szkole“ (Katowice Reymonta 6. Konto czekowe 305505, opłata roczna 8 zł).

Daje ono pojęcie o szkolnym ruchu muzycznym u nas i zagranicą, umieszcza artykuły metodyczne, specjalnie podnosi znaczenie kultury głosu, podaje literaturę chóralną, daje dodatki nutowe.

Tyle o samokształceniu. W zakładzie muzykalny wychowawca może zrobić bardzo wiele dla podniesienia kultury muzycznej, dla rozśpiewania młodzieży. Przedewszystkiem repertuar. Często, jak dotąd, krążą po zakładach pieśni bardzo wątpliwej wartości jak pod względem tekstu, tak i pod względem melodji, wulgarne, banalne. Należy bezwarunkowo zastąpić je rzeczami bardziej wartościowemi, przez co stopniowo wykształcać się będzie gust młodzieży i zainteresowanie muzyką lepszego rzędu. Czerpać należy albo z piękniejszych wzorów pieśni ludowej, albo z kompozytorów wykwintniejszych: Noskowski, Moniuszko, Niewiadomski itd., jeżeli chodzi o polskich, ale wszak można także wprowadzać to i owo z literatury muzycznej obcej.

Dalej dostarczenie młodzieży możności słyszenia muzyki. Poza prowadzeniem na wyżej wzmiankowe poranki, wskazane jest urządzanie audycyj w samym zakładzie (temi rzeczami może zająć się taksamo oczywiście i nauczyciel specjalista). Nie może to kosztować, gdyż zakłady wychowawcze zbyt małemi środkami rozporządzają. Czyżby jednak zbrakło artystów, którzy z radością ofiarują talent swój i umiejętność dla

ubogiej dziatwy. A jeżeli nawet byłoby to trudne z początku, nie należy się zrażać, sprawę poruszać w pismach, zwracać się wciąż do ludzi i przyzwyczaić ich w końcu do tego, by mieli czas i na tego rodzaju działalność. Stanie się to z czasem rzeczą zupełnie naturalną i łatwą. I jeszcze jedno. Koncertów wybitnych artystów jest mnóstwo. Jednak chyba rzadko zdarza się, by ofiarowywano pewną ilość biletów bezpłatnych dla młodzieży niezamożnej. I właśnie najmniej robią to ci, których powodzenie kasowe jest zapewnione. A powinno być wprost odwrotnie. Cóż znaczy bowiem te kilka czy kilkanaście biletów darmowych tam, gdzie koncert daje pokaźne sumy czystego zysku? Rzucam tę myśl: ***powinno stać się zwyczajem, by artyści dawali pewną ilość biletów dla zakładów wychowawczych.*** We wszystkich podobnych wypadkach pozyskanie ludzi dla sprawy dostarczenia wrażeń artystycznych młodzieży zakładowej inicjatywa, energja, ruchliwość wychowawcy i nauczyciela wiele może zdziałać.

Przyjemne, sądzę, byłyby także w zakładzie zaimprowizowane pogadanki na tematy muzyczne: coś z życia Chopina, — Moniuszki, coś o historji skrzypiec, fortepianu, o pieśni ludowej. Nawet najmłodszej dziatwie można to i owo podać w odpowiedniej formie. Jako przykład takiego bardzo przystępnego opowiadania mogę przytoczyć swoje „Dzieciństwo Chopina" (Wychowanie przedszkolne, maj 1927).

Założenie bibljoteki muzycznej byłoby wielce pożądane, jak dla zakładu, tak i dla nauczyciela, któremu posiadanie śpiewników na miejscu bardzo ułatwiłoby pracę. Tylko niech to nie będą szczątki, które każdemu wolno szarpać, które poniewierają się po oknach i różnych kątach. Niech młodzież ma w poszanowaniu taką rzecz, jak z trudem zdobyte (bo tak łatwo i prędko to znów nie przyjdzie) śpiewniki. Szafka powinna być zamknięta, śpiewniki obłożone, zaopatrzone kartką naklejoną z tytułem, skatalogowane. I tu odwołać się trzeba do ofiarności publicznej, do księgarń. Powinno stać się zwyczajem utartym, by wydawca dał z każdego wydawnictwa szkolnego pewną ilość egzemplarzy dla zakładów wychowawczych.

Ryta Gnus.

Wywczasy letnie.

Lipiec nie nadaje się właściwie do metodycznego przeprowadzania planu zajęć wychowawczych, musi on być poświęcony wypoczynkowi, wycieczkom, zbliżeniu do przyrody, harcerstwu i t. p. Tem nie mniej letnie miesiące bardziej jeszcze, niż zimowe, powinny naprzód posunąć rozwój umysłowy i moralny wychowanków zakładu.

Wychowawca już w ciągu roku szkolnego poczyni możliwe wysiłki, aby lato było odpowiednio pod względem zdrowotnym i wychowawczym wyzyskane. Jednostajna szarość życia zakładowego działa hamująco na rozwój inteligencji wychowanków, sprzyja apatji i bez-

myślności, u bujniejszych zaś natur rodzi pęd do szukania jakiegoś urozmaicenia w ryzykownych nieraz przedsięwzięciach, często bywa przyczyną ucieczek po przygody, wypraw awanturniczych i t. p.

Pobyt wychowanków latem w murach zakładu — zwłaszcza w mieście — powinien być zasadniczo wykluczony. Wiele zakładów nie może wyjechać na kolonje rzekomo z powodu braku funduszów. Śmiem twierdzić, że ten powód nie istnieje: można urządzić kolonję dla dzieci przy najskromniejszych nawet warunkach zakładowych.

Podam tu, opierając się na doświadczeniu własnem i znajomych mi zakładów, sposób urządzenia kolonji najtańszy; zakład zamożniejszy będzie mógł odpowiednio do środków polepszyć podane przeze mnie warunki.

Otóż, najtrudniejszą zwykle sprawą jest wyszukanie miejsca na kolonję. W zależności od terenu i klimatu miejscowości, w której się zakład znajduje, wreszcie w zależności od cen produktów i dniówki, przyznanej na utrzymanie, należy przedsięwziąć poszukiwania w bliższej lub dalszej okolicy: Wilno np. może mieć kolonje bardzo blisko, Warszawa dalej i t. d.

Zakład w dużem mieście, gdzie możliwe pod względem zdrowotnym i krajobrazowym okolice wyzyskane są na letniska podmiejskie i przez to drogie niepomiernie, będzie zmuszony szukać miejsca na kolonje dalej, zakłady z małych miasteczek mogą bliżej znaleźć odpowiednie miejsce.

Weźmy warunki trudne, np. warszawskie. Wyjazd z Warszawy jest konieczny, wszelkie jednak bliskie miejscowości są tak drogie że utrzymanie tam zbyt dużo będzie kosztowało. Trzeba szukać gdzieś dalej.

Obliczmy przedewszystkiem możliwości finansowe. Punktem wyjścia do obliczeń będzie utrzymanie wychowanka na miejscu, t.j. tak zwana dniówka, którą będziemy mieli również na kolonji do rozporządzenia. Koszt mieszkania nie będzie brany pod uwagę, gdyż pomimo wyjazdu czynsz za lokal musi być w dalszym ciągu opłacany.

Będziemy więc mieli do rozporządzenia.

dniówka	2— zł.
wydatki na szkołę (6 zł. miesięcznie) .	0.20 zł.
rozrywki, tramwaj i t. p. (9 zł. miesięcznie),	0,30 zł.
oszczęd. na odzieży i obuwiu (chodzą boso)	0,30 zł.
Razem . .	.2,80 zł.

Mamy zatem do rozporządzenia na kolonje 2,80 zł. dziennie na każde dziecko. O ile wybierzemy odpowiednio tanią miejscowość, np. Lipniki w powiecie Ostrołęckim, otrzymamy następujące pozycje wyżywienia na dzień na jednostkę:

mleka	—	2 litry	—	20 gr.
jajka	—	2	—	16 „
chleb	—	1½ kg.	—	60 „
mięso	—	¼ kg.	—	50 „
jarzyny	—	—	—	10 „
kartofle	—	—	—	10 „
cukier	—	—	—	14 „
mąka i kasze		—	—	30 „
tłuszcze	—	—	—	35 „
opał	—	—	—	15 „
				2.60 zł.*)

Pozostaje z rozporządzalnej sumy: 2.80 — 2.60 = 20 gr. na na osobę, co przy mniej więcej 42 dniach (6 tygodni) kolonijnych wyniesie 8 zł. 40 gr. oszczędności na każde dziecko. Licząc na 50%-ową zniżkę przejazdową, można poszukiwać letniska w promieniu około 150 km.

Następną trudność stanowi znalezienie lokalu i funduszów na przewiezienie rzeczy.

Lokal znaleźć trudno, ale nie niemożliwe. Przy dostatecznej energji można dostać za bardzo małe pieniądze, a nawet bezpłatnie (dość częste wypadki) szkołę, śpichlerz, stodołę, gdzie można się doskonale urządzić.

Przewóz rzeczy nie powinien obciążyć budżetu. Każde dziecko bierze z sobą w plecaku czy tłomoczku dla siebie: 3 zmiany bielizny, ubranie, 2 prześcieradła, poszewkę, koc, siennik (pusty), nakrycie stołowe, trochę drobiazgów kuchennych (zapisać co kto bierzel). Na bagaż pozostaje kilka worków kaszy, cukru, grochu, soli i większe naczynia kuchenne, jak 2 kotły, patelnie i t. p.

Bez wątpienia, że poza wyliczonemi tu wydatkami będą jeszcze inne nieprzewidziane, na które zakład musi zdobyć pewne extra fundusze, lecz nie będą one tak wielkie, aby kilka imprez w ciągu roku nie zdołały pokryć tej luki.

Pomijam tutaj organizację samej kolonji, odsyłając czytelników do książki Dra. Kazimierza Górskiego „Kolonje letnie"**) gdzie podane są ogólne wskazówki prowadzenia kolonji oraz regulaminy, a także do bardzo cennych wydawnictw Harcerstwa Polskiego, poruszających tematy pokrewne.

---

*) Ceny sprawdzane w maju 1930 r.

**) Zagadnienia opieki nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą w Polsce. Nr. 6 Dr. Kazimierz Górski. Kolonje letnie. Warszawa — 1929. Str. 50.

Skład Główny — Polska Składnica Pomocy Szkolnych, Nowy-Swiat 33.

Przekonany jestem, że przy dobrej woli zarządu i powszechnie znanem poświęceniu wychowawców każdy zakład może i powinien letnie miesiące spędzić na wsi.

Pod względem wychowawczym kolonje dają wprost nieocenione usługi. Głównemi czynnikami wychowawczemi będzie tu: zbliżenie do natury, współżycie z wychowawcami, oddalenie się od bezdusznego rygoru zakładowego, no i — przedewszystkiem ta specjalna atmosfera kolonijna, która stwarza cuda wychowawcze.

Plan na kolonji niepotrzebny sam się wytwarza z codziennych zdarzeń, rodzących coraz to nowe pełne treści zainteresowania dzieci.

Oprzemy się w pracy na porządku dnia, przygotujemy na dżdżyste dnie trochę odpowiedniej lektury, (np. „Leśni ludzie" — Rodziewiczówny, „Robinson Krusoe", wydawnictwa bibljoteki Harcerskiej, „Księga Dżungli" Kiplinga, „W pustyni i puszczy" Sienkiewicza, „Gody życia" Dygasińskiego — omówimy z młodzieżą jakieś prace kulturalno-oświatowe dla dzieci wiejskich, (widowiska, pokaz sportowy) ale przedewszystkiem postaramy się jaknajprościej i jaknajszczerzej współżyć z wychowankami — a z pewnością z rezultatów będziemy zadowoleni i my i dzieci.

Bardzo zalecam dla nastroju wieczorne gawędy przy ognisku. Późniejszym wieczorem (światła niema!) opowiadanie bajek*).

J. Cz. Babicki

Regulamin zakładowy.

Setny numer dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z roku 1927 przynosi pod pozycją 867 rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 12 października 1927 r. o regulaminach zakładów opiekuńczych.

§ 1 tego rozporządzenia głosi:

Każdy, istniejący w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, zakład opiekuńczy, który podlega nadzorowi i kontroli w myśl art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 kwietnia 1927 r. o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucyj opiekuńczych (Dz. U. R. P. Nr. 40. poz. 354), winien w terminie trzymiesięcznym złożyć władzy nadzorczej 1-ej instancji regulamin, odpowiadający postanowieniom niniejszego rozporządzenia i t. d.

Dalej następują wskazania, jaki regulamin powinien zawierać przepisy. Większość zakładów opiekuńczo-wychowawczych nie miała od początku swego istnienia regulaminów. Ministerstwo Pracy i Opieki

---

* „Baśń a dziecko" — W. Błażejewicz.
Skład Główny -- Polski Kom. Pom. Dz. Jasna 11.

Społecznej, uznając ważność tego środka administracyjno-wychowawczego, wprowadza regulaminy do zakładów, drogą rozporządzenia. Wyraźne sprecyzowanie wymagań zakładu w stosunku do wychowanka, wyjaśnienie jego praw i obowiązków oraz ogłoszenie konsekwencyj, wynikających z niestosowania się do przepisów, — usunie bez wątpienia wiele niepotrzebnych tarć wewnętrznych i wpłynie bardzo dodatnio na wyniki pracy wychowawczej personelu.

Regulamin bursy dla kształcącej się młodzieży.

§ 1. Bursa jest przeznaczona dla 50 wychowanków (ek) od lat 12 do 17, którzy (e) ze względów materjalnych lub moralnych nie mogą wychowywać się w domu rodzinnym.

§ 2. Zadaniem bursy jest otoczenie wychowanków (ek) pełną opieką materjalną i moralną do czasu uzyskania przez nich możności samodzielnego zarobkowania, względnie do czasu przejścia ich pod inną opiekę.

§ 3. Zadanie swe spełnia bursa przez:

a) udzielanie wychowankom oświetlonego, opalonego i umeblowanego mieszkania zbiorowego z uwzględnieniem koniecznym wymagań higjenicznych; b) dostarczenie wychowankom posiłków; c) dostarczenie wychowankom, w miarę potrzeby, odzieży i bielizny osobistej i pościelowej; d) zaspokojenie wszelkich potrzeb materjalnych i duchowych wychowanków (ek) w rozmiarach koniecznych do rozwoju fizycznego, umysłowego i moralnego; e) kształcenie wychowanków (ek) ogólnie i zawodowo — w miarę posiadanych przez nich zdolności — w szkołach powszechnych, średnich i zawodowych miejskich — w drodze wyjątku zamiejscowych oraz drogą bezpłatnej i płatnej praktyki u specjalistów i w warsztatach własnych; f) dozór i rygor wychowawczy stosowany względem wychowanków; g) system wychowawczy pozaszkolny, obejmujący wychowanie religijne, narodowe, społeczne, moralne, umysłowe, fizyczne i estetyczne; h) pomoc przy uzyskaniu pracy zarobkowej w odpowiednim czasie.

§ 4. Bursa może zaopiekować się 50 wychowankami, licząc na każdego (ą) 16 m^3 w sypialniach i 6 m^3 w salach dziennych.

§ 5. Wychowanków do bursy przyjmuje Zarząd instytucji, względnie upoważniony przez Zarząd prezes.

§ 6. Warunkami koniecznemi przyjęcia do bursy są:

a) nieprzekroczenie przez wychowanków (ki) 16 lat, b) brak opieki, c) opieka niedostateczna, d) małe środki materjalne opieki, nie dozwalające na zaspokojenie koniecznych potrzeb materjalnych kandydata (tki), e) warunki moralne rodzinne, wpływające ujemnie na rozwój moralny kandydata (ki), f) zapewnienie ze strony opieki kandydata (ki), rządu, władzy komunalnej, instytucji społecznej lub prywatnej, względnie jakiejkolwiek osoby fizycznej lub prawnej, oddzielnie lub łącznie, opłaty miesięcznej w wysokości .... złotych, przyczem instytucją zobowiązującą się do pokrywania kosztów może być również instytucja przyjmująca, g) stan zdrowia dobry, nie grożący otoczeniu zakażeniem, oraz nie budzący obaw pogorszenia przez życie w groma-

dzie bursowej, h) stan fizyczny i umysłowy normalny, bez braków i zboczeń.

§ 7. Kandydat (ka) do bursy powinien (na) być poddany (a) szczegółowemu badaniu lekarskiemu oraz badaniu przez dyrekcję zakładu.

§ 8. Nowoprzyjęty (a) wychowanek (a) powinien (a) posiadać kartę rejestracyjną ze wszelkiemi danemi, możliwie dokładnemi, dotyczącemi kandydata (ki), podanemi z dowodów i ustnego badania osób oddających wychowanka (ę) pod opiekę lub w ostateczności — jego (jej) samego (ej). Dane wpisuje do karty rejestracyjnej administracja (biuro główne), dyrekcja, lekarze oraz kierownictwo bursy.

Kartę uzupełnia w dziale wychowawczym personel wychowawczy zakładu w czasie pobytu wychowanka w bursie.

§ 9. Z bursy może być wychowanek (a) zwolniony (a):

a) na żądanie jego (jej) opieki prawnej; b) na żądanie krewnych, biorących wychowanka (ę) pod swoją opiekę; c) na żądanie wnoszących opłatę za wychowanka (ę) względnie tych osób które go (ją) w bursie umieściły; d) na żądanie osób postronnych, biorących wychowanka (ę) pod swoją opiekę, o ile te osoby dają gwarancję dobrej stałej opieki i o ile sam [a] wychowanek (a) i jego (jej) prawna opieka, względnie osoby które go (ją) w bursie umieściły, wyrażą na to swą zgodę, e) gdy wychowanek (a) otrzymuje płatne zajęcie, dające mu możność utrzymania i ma powyżej 17 lat.

§ 10. Z bursy może być wychowanek (a) usunięty (a), który (a)

a) swojem zachowaniem wywołuje zgorszenie; b] nie chce się uczyć, ani pracować, pomimo ukończonych lat 14; c] stale odmawia posłuszeństwa wychowawcom, uniemożliwiając w ten sposób jakikolwiek wpływ na siebie.

UWAGA: Wniosek o wydalenie wychowanka (i) na piśmie sporządzony przez kierownictwo bursy i opatrzony podpisami całego personelu wychowawczego, powinien zawierać w sobie:

a) wniosek, b) uzasadnienie z wyliczeniem szczegółowem przewinień wychowanka (i) (z podaniem dat). c) przypuszczalne przyczyny wad, d) życiorys wychowanka (i), e) projekt zabezpieczenia wychowankowi (ce) dalszej opieki, f] warunki materjalne i moralne rodziny, względnie opieki wychowanka (i), g] w załączeniu kartę rejestracyjną.

Wniosek powyższy powinien być złożony do zarządu instytucji. Kierownik w porozumieniu z dyrekcją zawiesza wychowanka (ę) w prawach wychowanka (i), o czem następuje ogłoszenie na zbiórce ogólnej,

§ 11, Władzami bezpośredniemi są;

a) kierownik, b) wychowawca.

UWAGA. Dyrektor jest władzą kierowniczą kompleksu zakładów, należących do jednej instytucji. Gdzie niema dyrektora funkcje jego spełnia kierownik.

§ 12. Kierownik ma obowiązek czuwania nad całokształtem życia zakładu, dba o wszechstronny rozwój każdego z powierzonych sobie wychowanków (ek) i jest odpowiedzialny za inwentarz bursy.

Szczegółowe prawa i obowiązki kierownika określa specjalny regulamin.

§ 13. Wychowawca ma obowiązek organizowania życia zakładu zgodnie z planem i regulaminem, czuwania nad spełnianiem obowiązków przez wychowanków (ki) oraz bezpośredniego wychowania przez stosowanie zabiegów wychowawczych induwidualnych i gromadnych.

§ 14. Kierownik bursy jest naczelną władzą bursy i od niego wychodzą wszelkie zarządzenia w stosunku do personelu i wychowanków (ek) pośrednio przez wychowawcę lub bezpośrednio.

§ 15. Wszelkie zmiany regulaminu, w rozkładzie dnia, w szkoleniu wychowanków [ek] może kierownik wprowadzić jedynie po zatwierdzeniu ich przez dyrekcję (lub Zarząd).

§ 16. Wszelkie prace, dotyczące czystości zakładu, rozdawania posiłków, czystości naczyń i tp. wykonywują sami wychowankowie przez dyżury, ujęte w system organizacyjny.

UWAGA: Do § 16 włącznie regulamin jest znany personelowi, od § 17 do końca podawany przez wywieszenie do ogólnej wiadomości.

§ 17. Wychowankowie (ki) wyżej lat 17 mogą pozostawać w bursie jedynie w drodze wyjątku.

Wychowanek (a) ubiegający (a) się o pozostanie w bursie ponad wiek przepisowy, winien (a) złożyć własnoręczne podanie z uzasadnieniem konieczności pozostania w bursie, przyczem winien (a) zadeklarować poza zwykłemi dyżurami pracę pomocniczą w ilości conajmniej 6 godzin tygodniowo.

§ 18. Każdy (a) wychowanek (a) bez względu na wiek obowiązany (a) wykonywać sumiennie dyżury i obowiązki, które przypadną na niego (nią) lub które mu (jej) przeznaczy personel wychowawczy.

§ 19. Odzież wychowanka (ki) jest czysta, cała i skromna. Wszelkie zbędne ozdoby, jak breloki, kolorowe chusteczki, jaskrawe krawaty, laseczki itp. bransoletki, kolje itp. nie mogą być przez wychowanków [i] używane.

Wychowanek (a) używa przepisowej odzieży, odpowiednio do szkoły, w której pobiera naukę, o ile zaś szkoła nie stawia specjalnych wymagań, stosuje się do zarządzeń władz bursowych.

§ 20. Wychowanek (a) obowiązany (a) ściśle przestrzegać przepisy czystości i higjeny.

a) włosy krótko ostrzyżone b) paznokcie zawsze czyste i krótkie, c) ciało całe myte codziennie — rano górna część ciała, (całe ciało wycierane rękawicą zwilżoną wodą z solą), wieczorem dolna, d) zęby czyszczone 2 razy dziennie, e] odzież i obuwie wyczyszczone.

§ 21. Wychowanek [a] zakładu jest dobrze wychowany (a) i zna przepisy kulturalnego obcowania z ludźmi;

a) ton jego (jej) mowy jest umiarkowany, b] nie używa wyrazów ordynarnych, c) umie pozdrowić swoich przełożonych, znajomych, kolegów, d] jest grzeczny dla kobiet i starszych, e) jest dob-

bry dla słabych i zwierząt, f] zachowuje się przykładnie zawsze i wszędzie.

§ 22. Wychowanek (a) zakładu powinien za swój obowiązek uważać naukę i w miarę sił i zdolności starać się zdobyć wiedzy jak najwięcej.

§ 23. Wychowanek [a] jest obywatelem [ką] zakładu, ma więc wypływające z tego tytułu prawa i obowiązki:

a) korzysta z prawa przebywania w bursie na równi z innymi, z opieki, udzielanej przez zakład tak materjalnej jak i moralnej, z prawa do kształcenia się ogólnego i zawodowego, zależnie od swej pilności, zamiłowania, zdolności i w miarę posiadanych przez zakład środków.

b) obowiązany [a] jest do świadczeń dla dobra innych i własnego, t. zn. wszelkich prac i dyżurów, wynikających z podziału pracy ogólnej, odpowiednio do jego sił, zdolności i wieku: starszy ma większe, młodszy mniejsze obowiązki.

§ 24. Obywatel zakładu szkodliwy (a) i uciążliwy (a) podlega skutkom swego zachowania: gromada i personel wychowawczy użyją łagodnych i ostrych środków, aby uspołecznić złego (ą) obywatela [kę] wreszcie gdy nic nie pomoże, usuną go [ją] z pośród siebie. Będzie sam [a] winien (na) swemu nieszczęściu.

§ 25. Organizacja zakładu przewiduje samorząd młodzieży który dąży do wyrobienia w wychowankach praworządności i poczucia obowiązku.

a) prawo samorządu rozciąga się na wszystkie przejawy życia koleżeńskiego, rozkładu prac organizacyj wewnętrznych, życia umysłowego oraz kulturalnego w ramach przepisów ogólnych, porządku dnia, obowiązków uczniowskich, przepisów higjenicznych, porządkowych, kulturalnych, narodowych, religijnych i ogólnych-moralnych, b) władze samorządowe są zatwierdzane, względnie wyznaczane, przez kierownictwo bursy i wykonywują swoją władzę na zasadzie szczegółowych oddzielnych przepisów, c) wychowankowie bursy obowiązani są do wykonywania zarządzeń władz samorządowych w granicach ich kompetencji, mają jednak prawo odwołania się do władzy wyższej, aż do kierownictwa włącznie, d) wszelkie sprawy personalne, budżetowe, szkolne, reprezentacyjne należą wyłącznie do kompetencji personelu wychowawczego, e) szczegółowe przepisy, dotyczące uprawomocnień samorządu przepisuje oddzielny regulamin.

§ 26. Wychowankowie [ki] obowiązani [ne] są do ścisłego stosowania się do rozkładu dnia, zatwierdzonego przez kierownictwo.

§ 27. Wszelkie wyjścia, oraz zwolnienia na czas dłuższy normują oddzielne przepisy.

§ 28. Powyższy regulamin obowiązuje wszystkich (e) bez wyjątku wychowanków (ki) pod grozą konsekwencyj przewidzianych w § 29.

§ 29. Wychowanek, nie stosujący się do przepisów regulaminu podlega:

a) wymówce wychowawcy, względnie kierowownika, poufnej lub publicznej b) zapisowi w karcie rejestracyjnej; c) pozbawieniu godności samorządowych; d] ostrzeżeniu kierownictwa;

e] skierowaniu do Dyrekcji z zapisaniem do karty rejestracyjnej; f) zawieszeniu w prawach wychowanka na czas do 2-ch tygodni, g) za wieszeniu w prawach wychowanka z równoczesnem postawieniem wniosku o usunięcie z zakładu.

UWAGA: Konsekwencje powyższe niekoniecznie muszą być stosowane kolejno, lecz w zależności od rodzaju przewinienia. Jedynie punkt g musi być zawsze poprzedzony **d** i **b** łącznie lub oddzielnie.

Wyżej podany teoretycznie wzorzec powinien znacznie ułatwić zarządom pracę przy układaniu wymaganego przez ministerstwo regulaminu.

Wiele z podanych punktów może nie odpowiadać warunkom miejscowym, będą więc musiały ulec całkowitemu przerobieniu, inne można będzie zupełnie skreślić a jeszcze inne, nie przewidziane we wzorcu, dopisać na nowo, zależnie od systemu i warunków zakładu.

J. Cz. B.

System Samorządowo Wojskowy w zakładach zamkniętych.

Brak zmysłu organizacyjnego, poczucia odpowiedzialności, karności i punktualności w społeczeństwie polskiem jest tak przerażający, że wszędzie, gdzie to tylko jest możliwem, należy przeprowadzać systematyczną walkę z temi szkodliwemi cechami naszego charakteru. Szkoły a szczególnie zamknięte zakłady opiekuńcze, które wychowują bądź co bądź pokaźną liczbę 60.000 młodzieży, powołane są przedewszystkiem do tej pracy. Jakkolwiek przy każdym systemie wychowawczym można wychować młodzież w duchu karności, zwalczając w niej warcholstwo, niepunktualność, nieobowiązkowość itd., to jednak system samorządowo-wojskowy, stosowany od r. 1927 w Ognisku I Związku Osadników, ujmuje to zagadnienie konsekwentnie, wprowadzając specjalną organizację życia zbiorowego i dlatego chcę w ogólnych zarysach ten system przedstawić, tembardziej, że dotychczas o nim nie było żadnej wzmianki ani w pismach ani w literaturze. System samorządowo-wojskowy nadaje się do zakładów, mieszczących w swych murach młodzież męską od lat 15 do 19. (W Ognisku I Zw. Os. jest obecnie 250 wychowanków, uczęszczających do średnich szkół zawodowych oraz do szkół rzemieślniczych). Bardzo zbliżonym do niego jest system samorządowo-harcerski, który można stosować w zakładach dla dzieci do lat 15. System samorządowo-wojskowy, jak sama nazwa wskazuje, jest połączeniem dwuch systemów wychowawczych, samorządowego i wojskowego, przyjmując od pierwszego wszystkie te cechy, które wyrabiają w młodzieży poczucie obywatelskie, zainteresowanie się zagadnieniami społecznemi, pracami kulturalno-oś-

wiatowemi itd. Kompetencje samorządu mogą być jaknajszersze, rozwój życia świetlicowego, czytelnictwo, pogadanki, praca w kółkach, uważane są również i przy tym systemie za pierwszorzędny czynnik wychowawczy. W celu jednak przyzwyczajenia młodzieży do traktowania przyszłych swych obowiązków społecznych z należytą powagą, i wyrobienia w niej zmysłu organizacyjnego specjalnie jest przestrzegane, aby każdy przyjęty na siebie obowiązek był wykonywany przez młodzież sumiennie i dokładnie. Praca w kółkach i organizacjach samorządowych młodzieży na terenie Ogniska stawać się powinna dla niej stopniowo potrzebą i być przez nią traktowana nietylko z punktu widzenia godziwej rozrywki, lecz również jako uczenie się i przygotowywanie się do przyszłej pracy społecznej dla dobra kraju. Niektóre działy życia kulturalno-oświatowego w Ognisku mogą być traktowane w tych warunkach, jako obowiązkowe kursy, oczywiście z uwzględnieniem zainteresowań młodzieży. Nie chodzi tu o wykonanie prac na rozkaz, lecz o wpajanie zasady, że człowiek nie powinien kierować się wyłącznie swem widzimisię.

W celu zdyscyplinowania młodzieży wewnętrznie i zewnętrznie system samorządowo-wojskowy wprowadza w pewnych momentach życia gromadnego pierwiastek wojskowy, wymagający dokładnego przestrzegania regulaminu i wykonywania podawanych z góry poleceń, wychodząc z założenia, że niepodobieństwem jest utrzymać w większej gromadzie ład i porządek, opierając się jedynie na dobrej woli i nakazach wewnętrznych poszczególnych jednostek. Pierwiastek ten specjalnie podkreśla, że cnotą jest karność, słowność, męskość, sprawność fizyczna, odwaga, umiejętność rozkazywania i słuchania się, gdy nie czas na jałową krytykę. Gdy wychowawca żąda porządku i karności nie dla ułatwienia sobie pracy, lecz ze względów zasadniczych i ideowych, nie należy obawiać się jakiegokolwiekbądź głębszego niezadowolenia ze strony młodzieży, gdyż wśród młodzieży, tak jak i wśród starszego społeczeństwa dobrze jest zrozumiana rola tych czynników w życiu społecznem, brak woli jest jedynie przyczyną, że to zrozumienie kończy się najczęściej na skargach, narzekaniach na „porządki", ponieważ najtrudniej jest zacząć od siebie samego. To też przy ideowem traktowaniu sprawy przez wychowawcę nie należy obawiać się, że pryśnie porządek gdy zabraknie wychowawcy, gdyż u zjednanych dla tej idei wychowanków przymus zewnętrzny i wewnętrzny nie kłócą się ze sobą, dla wielu zaś niezjednanych przestrzeganie porządku staje się przyzwyczajeniem.

Pierwiastek wojskowy obejmuje przedewszystkiem regulaminową stronę życia zakładu. A więc szybkie poderwanie się rano z łóżka, czego dopilnowują i za co są odpowiedzialni drużynowi, wyznaczeni z pośród wychowanków przez kierownictwo Ogniska, szybkie i bardzo staranne wg. przyjętego wzoru zasłanie łóżka, szybka zbiórka na sypialni w ubraniach gimnastycznych ze sprawnem odliczeniem, głośne przywitanie kierownika czy wychowawcy, prowadzącego młodzież na boisko lub salę gimnastyczną i po gimnastyce mycie się do pasa pod kontrolą wyznaczonego wychowanka (podoficera porządkowego), wykonane w tempie, by zdążyć na modlitwę poranną. Spóźnianie się, ociąganie się i marudzenie przy systemie wojskowym może

być skarcone, nawet w sposób ostry, jak to uchodzi w wojsku bez obrażania kogokolwiek, bo w wojsku niema miejsca na dyskusje, gdy chodzi o wykonanie rozkazu. Apel wieczorny wykonany systemem drużyny jest również okazją do wdrażania chłopców do karności, gdyż jedni przy tem uczą się słuchać, inni (drużynowi) — rozkazywać. Stanowiska odpowiedzialne są przydzielane w miarę możności kolejno wszystkim wychowankom.

Młodzież w Ognisku I Zw. Os. jest przymusowo wciągnięta do P. W. przyczem Ognisko stanowi osobną kompanję P. W., będąc jednym z hufców szkolnych. Szarże w kompanji są obsadzone przez wychowanków (szef, zastępca, drużynowy, podoficer broni, kancelaryjny, sanitarny itd), którzy są jednak przełożonemi w stosunku do swych kolegów tylko w czasie pełnienia obowiązków. Podoficerowie przestrzegają, aby służbowi należycie wykonywali swe czynności, jak dyżury na jadalni, zamiecenie uczelni, sypialni, uporządkowanie umywalni itd. Niektóre zewnętrzne przejawy, jak obowiązkowe salutowanie kolegów, przełożonych, wygrywanie na trąbce codziennie pobudki i capstrzyku, wprowadzenie jednolitego umundurowania, odczytywanie przed frontem rozkazów dziennych, wprowadzenie nocnych wart, dość uroczysta zmiana służb itd. mogą ten pierwiastek wojskowy w zakładzie wzmocnić, jednak z powodzeniem może być to wszystko pominięte, jak również nie jest nawet konieczne, aby Ognisko miało swój własny hufiec, gdyż chłopcy mogą uczęszczać do hufców szkolnych. Wydaje mi się jednak, że przestrzeganie, aby łóżka były zasłane według podanego wzoru, nawet wystawianie na noc butów „na baczność", jak to jest przyjęte w wojsku, przestrzeganie aby każdy guzik był na ubraniu przepisowo przyszyty, przy umiejętnem postępowaniu z młodzieżą i przy traktowaniu swych wymagań pod kątem ideowym może wywrzeć na młodzież tylko dobry wpływ i stworzyć w Ognisku nastrój wesoły, żywy i w stosunkach z personelem otwarty i przyjacielski.

Pogodzenie dwóch sprzecznych w swem założeniu systemów wychowawczych, sharmonizowanie ich we wzajemnie uzupełniającą się całość, jest rzeczą dość trudną i wymaga doboru odpowiednich ludzi na stanowiska wychowawców, szczególnie zaś na stanowisko kierownika zakładu, który z jednej strony winien posiadać wielki autorytet, wykluczający jakiekolwiekbądź nieposłuszeństwo, z drugiej zaś strony właściwość serdecznego, opartego na pierwiastku koleżeńskości, ustosunkowania się do młodzieży.

Na zakończenie chcę podkreślić, że blisko 3—ch letnia praktyka pracy wychowawczej w Ognisku I Zw. Osadników wg. opisywanego wyżej systemu potwierdziła w zupełności słuszność założeń teoretycznych. Za jeden z sprawdzianów może służyć fakt, że gdy w roku zeszłym, dzięki pewnym okolicznościom, młodzież w ciągu kilku miesięcy pozostawała na opiece tylko jednego młodszego wychowawcy, życie w Ognisku przebiegało zupełnie normalnie, zarówno pod względem zewnętrznym (regularne uczęszczanie do szkół, porządki ogólne, przestrzeganie regulaminu itd.) jak i pod względem prowadzenia przez młodzież prac kulturalno-oświatowych oraz dobrego nastroju panującego w Ognisku.

Wiktor Zabłocki

Z karty żałobnej

Dnia 8 maja b. r. zmarł członek Związku — brat PASCHALIS ADAMCZYK. Ś. p. zmarły znany był w kołach wychowawczych Warszawy i ceniony dla swych zalet duchowych i koleżeńskich.

Ś p. brat PASCHALIS urodził się w r. 1901 w Janowie, woj. Kieleckim. Po ukończeniu Seminarjum Naucz. wstąpił do Zgromadzenia Br. Br. Albertynów w Przemyślu, gdzie ukończywszy nowicjat, złożył śluby zakonne w r. 1922 i od tej pory pracował jako wychowawca w Zakładach Wychowawczych w Krakowie i Warszawie.

Ciężkie warunki pracy w Zakładach sprawiły, że zachorował na chorobę płucną — z której długi pobyt w szpitalu już Go nie uratował.

Zmarłemu towarzyszył w zaświaty serdeczny żal kolegów.

Na pogrzebie, który się odbył dnia 11 maja 1930 r. Związek był reprezentowany przez Członków Oddziału Warszawskiego.

Warszawa dnia 25 lutego 1930 r.

Główny Inspektor Pracy zaświadcza, że niniejszy egzemplarz statutu „Związku Zawodowego Wychowawców Polskich Zakładów Wychowawczych“ z siedzibą w Warszawie, jest wpisany do rejestru Głównego Inspektora Pracy dnia 25 lutego 1930 r. pod Nr. 401 stosownie do przepisów Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów o pracowniczych związkach zawodowych z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. Praw P. P. Nr. 15 poz. 209).

Główny Inspektor Pracy
(--) M. Klott.

STATUT

Związku Zawodowego Wychowawców Polskich Zakładów Wychowawczych.

Artykuł I.

Nazwa, siedziba, cel i środki.

§ 1. Stowarzyszenie nosi nazwę „Związek Zawodowy Wychowawców Polskich Zakładów Wychowawczych“.

§ 2. Teren działalności Związku rozciąga się na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 3. Siedzibą Związku jest m. st. Warszawa.

§ 4. Celem Związku jest:

a) Zjednoczenie wszystkich wychowawców polskich zakładów wychowawczych. b) Pogłębienie wiedzy wychowawczej, obrona interesów ekonomicznych i kulturalnych członków. c) Obrona interesów dzieci i młodzieży, przebywającej w zakładach wychowawczych. d) Podniesienie poziomu wychowawczego zakładów wychowawczych.

Uwaga: Związek jest stowarzyszeniem apolitycznem.

§ 5. Do osiągnięcia celów Związek dąży, z zachowaniem przepisów prawa, przez:

a) Wydawanie czasopism, służących sprawom wychowania i obrony interesów zawodowych. b) Organizowanie kursów, odczytów oraz ułatwianie członkom studjów z zakresu wychowania. c) Urządzanie wycieczek, wystaw, gromadzenie zbiorów itp. d) Utrzymywanie bibljoteki, czytelni. e) Zwoływanie Zjazdów Wychowawczych. f) Ogłaszanie konkursów na dzieła z zakresu wychowania i wydawanie ich drukiem. g) Otwieranie oddziałów na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. h) Zakładanie dla członków kas pożyczkowo-zapomogowych, spółdzielni itp. na podstawie istniejących przepisów. i) Wnoszenie memorjałów i petycyj do władz. j) Zakładanie i prowadzenie zakładów wychowawczych. k) Urządzanie zebrań towarzyskich dla członków. l) Rozstrzyganie sporów między członkami na drodze sądów rozjemczych. ł) Prowadzenie biura pośrednictwa pracy dla swych członków, przy zachowaniu przepisów ustawy o społecznem pośrednictwie pracy. m) Koordynowanie swej akcji z pokrewnemi instytucjami, jak również nawiązanie stosunków z innemi organizacjami. n) Stosowanie wszelkich innych, zgodnych z prawem sposobów, zmierzających do osiągnięcia celów Związku.

ARTYKUŁ II

Członkowie ich prawa i obowiązki.

§ 6. Członkowie dzielą się na: a) honorowych, b) rzeczywistych.

a) Honorowymi członkami mogą być osoby mianowane na dorocznym Zjeździe Ogólnym, na wniosek Zarządu Głównego, specjalnie zasłużone około pracy nad rozwojem Związku lub na polu wychowania.

Uwaga: Członkowie honorowi korzystają ze wszystkich praw członków rzeczywistych, nie ponosząc obowiązków płacenia składek.

b) Członkami rzeczywistymi Związku mogą być wychowawcy, posiadający średnie wykształcenie, lub równoważne zawodowo-fachowe i przyjęci przez Zarząd Główny.

Uwaga: 1) W przeciągu pierwszych 5 lat istnienia Związku mogą być przyjmowane osoby bez średniego wykształcenia, posiadające dłuższą praktykę. 2) Zarząd Związku ma prawo odmówić przyjęcia bez podania motywów.

c) Wykluczenia lub skreślenia z listy członków Związku dokonywuje Zjazd Ogólny na wniosek Zarządu Głównego.

d) Kandydaci na członków przyjmowani są przez Zarząd Główny po złożeniu deklaracji, opatrzonej podpisami dwuch członków Związku.

§ 7. Każdy członek Związku ma prawo korzystać z wszelkich urządzeń i środków, jakie daje Związek.

§ 8. Prawo wyboru i wybieralności mają członkowie honorowi i rzeczywiści, ostatni nie zalegający ze składkami.

Uwaga: Zarządowi przysługuje prawo czasowego zwalniania poszczególnych członków ze składek.

§ 9. a) Obowiązkiem każdego członka Związku jest opłacanie oznaczonych składek, przestrzeganie statutu, uchwał Zjazdu, Ogólnego i Zarządu Głównego, oraz jednanie nowych członków.

b) Składki pobierane są w wysokości, ustalonej przez doroczny Zjazd Ogólny.

ARTYKUŁ III

Fundusze Związku.

§ 10. Fundusze Związku powstają:

a) Z wpisowego i składek członkowskich, b) z ofiar, zapisów bezwarunkowych darowizn i subwencyj, c) z różnych innych świadczeń osób fizycznych i prawnych, oraz nieprzewidzianych wpływów.

§ 11. Rachunkowość Związku prowadzi się według przepisów prawnych i zwyczajów.

§ 12. Rokiem gospodarczym Związku jest rok sprawozdawczy.

A RTYKUŁ IV

Władze Związku.

§ 13. Władzami Związku są:

a) Zjazd Ogólny członków Związku. b) Zarząd Główny. c) Komisja Rewizyjna. d) Sąd Rozjemczy.

§ 14. Zwyczajne Zjazdy ogólne odbywają się raz na rok Nadzwyczajne na żądanie $^1/_5$ członków, w terminie najpóźniej miesięcznym od daty doręczenia wniosku Zarządowi Związku, oraz na żądanie Komisji Rewizyjnej. Zjazdy zwołuje Zarząd Główny.

§ 15. Zjazd Ogólny prawomocny jest w pierwszym terminie bez względu na ilość obecnych członków, o czem wyraźnie każdorazowo w zaproszeniach powinno być wymienione.

§ 16. Uchwały na Zjeździe zapadają prostą większością głosów.

§ 17. Do uchwalenia zmian statutu lub likwidacji Związku potrzeba $^2/_3$ głosów obecnych na Zjeździe.

Zaproszenia na Zjazd Ogólny rozsyłane być mają imiennie na dwa tygodnie przed terminem Zjazdu, z wyszczególnieniem porządku dziennego.

§ 18. Do zakresu działania Zjazdu Ogólnego należy:

a) Wybory Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Rozjemczego. b) Rozstrzyganie o zmianie statutu Związku. c) Mianowanie, na wniosek Zarządu Głównego, członków honorowych. d) Rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdań Zarządu, budżetu, bilansu, oraz wniosków Komisji Rewizyjnej. e) Określanie wysokości wpisowego, składek członkowskich i innych świadczeń na rzecz Związku. f) Kupno i sprzedaż nieruchomości. g) Decyzja co do łączenia się z pokrewnemi Związkami, działającemi na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. h) Wykluczanie i skreślanie członków na wniosek Zarządu. i) Rozporządzanie majątkiem Związku. j) Rozstrzyganie o rozwiązaniu i likwidacji Związku. k) Zatwierdzanie regulaminów i instrukcyj. l) Decydowanie we wszystkich innych sprawach, w myśl niniejszego statutu.

§ 19. Zarząd Główny składa się z 9-ciu członków, wybranych na lat trzy, z tem że co rok ustępuje $^1/_3$ członków przez losowanie. Członków dobrowolnie rezygnujących odlicza się od ogólnej liczby członków. Zarząd Główny na pierwszem posiedzeniu wybiera z pośród siebie Prezesa, Wice-prezesa, Sekretarza, jego zastępcę i Skarbnika.

§ 20. Zebranie Zarządu odbywa się przynajmniej raz na miesiąc i jest prawomocne przy obecności 5 członków Zarządu Głównego w tej liczbie Prezesa lub Vice-Prezesa. Uchwały Zarządu Głównego zapadają większością głosów, obecnych na posiedzeniu.

§ 21. Do zakresu działania Zarządu Głównego Związku należy:

a) Przestrzeganie przepisów niniejszego statutu i wykonywanie uchwał Zjazdu Ogólnego. b) Zarządzanie majątkiem i funduszami Związku. c) Przyjmowanie członków rzeczywistych. d) Układanie

budżetu i wykonanie go po zatwierdzeniu go przez Zjazd Ogólny. e) Kupno, sprzedaż i odłużanie nieruchomości, na podstawie uchwały Zjazdu Ogólnego. f) Pobieranie składek, wszelkiego rodzaju wpływów i dochodów, podnoszenie kapitałów Związku, oraz wydatkowanie. g) Zakładanie oddziałów Związku. h) Przyjmowanie ofiar, darowizn bezwarunkowych i zapisów. i) Opracowywanie i przedstawianie do zatwierdzenia Zjazdowi ogólnemu regulaminów i instrukcyj. j) Kontrolowanie i nadzór nad działalnością Oddziałów Związku. k) Zwoływanie Zjazdów Ogólnych. l) Zawieranie umów, aktów notarjalnych i hipotecznych w imieniu Związku i udzielanie potrzebnych pełnomocnictw. ł) Zatwierdzanie imiennego składu stałych Komisyj, nadzór nad ich działalnością, oraz powoływanie Komisyj niestałych do spraw szczególnej wagi. m) Reprezentacja Związku. n) Obrona moralnych, kulturalnych, materjalnych i zawodowych interesów członków Związku, oraz dzieci i młodzieży zakładów wychowawczych w drodze interwencji, wobec władz, instytucyj, oraz na drodze prawnej we wszystkich instancjach sądowych i administracyjnych. o) Zawieszanie członków w prawach. p) Prowadzenie wszystkich innych spraw Związku, związanych z jego działalnością.

§ 22. Komisja Rewizyjna składa się z 3-ch członków, wybranych na 1 rok, i winna przeprowadzić rewizję majątku, ksiąg i dokumentów Związku, oraz sprawdzić roczne bilanse, budżety, sprawozdania i złożyć Zjazdowi Ogólnemu sprawozdanie ze swych czynności z odnośnemi wnioskami.

§ 23. Sąd Rozjemczy, złożony z 5-ciu członków, załatwia wszelkie zatargi pomiędzy członkami Związku.

§ 24. Sposób działania sądu rozjemczego, zakres jego działalności określa specjalny regulamin, opracowany przez Zarząd Główny, a zatwierdzony przez Zjazd Ogólny.

ARTYKUŁ V

Przepisy ogólne.

§ 25. Związek jest osobą prawną i jako taki ma prawo nabywać, sprzedawać i obciążać majątek ruchomy i nieruchomy i wogóle dokonywać wszelkich czynności prawnych.

§ 26. W razie rozwiązania Związku, o likwidacji i przeznaczeniu majątku Związku decyduje specjalny Zjazd Ogólno-likwidacyjny.

Uwaga: W razie gdyby Zjazd Ogólny nie mógł z jakichkolwiek powodów zdecydować o przeznaczeniu majątku Związku, w wypadku jego rozwiązania i likwidacji, majątek ten przeznacza się Związkowi Nauczycielstwa Przedszkoli w Polsce.

Odpowiedzi „Działu Porad"

Związkowi Opiek W. N. — a) Regulaminy dla zakładów wychowawczych będą drukowane w następnych numerach naszego organu — „Wychowawca". b) Bibljografja wychowawcza podana jest w 6 numerze V rocznika czasopisma „Opieka nad dzieckiem", którego administracja mieści się przy ul. Jasnej Nr. 11.

P. E. F. — z Adampola i p. W. L. — z Lubomla — 3-ch miesięczne kursy dokształcające dla czynnych wychowawców, organizowane przez M. P. i O. S., rozpoczną się we wrześniu r. b.

Warunki przyjęcia podane są w 3-m numerze „Wychowawcy".

W październiku rozpoczyna się również 2 letni kurs „Studjum Pracy Społeczno-Oświatowej" przy W. W. P., oraz roczny kurs służby społecznej.

Komunikaty Zarządu Głównego.

1) Administracja „Wychowawcy" uprasza p. t. prenumeratorów jak również członków Związku o donoszenie o każdej zmianie adresu.

2) Biuro Związku i Pośrednictwa pracy czynne jest codziennie od godziny 16 do 18 (ul. Hipoteczna 5, parter, telefon 519-03).

W ciągu miesięcy czerwca i lipca — wyłącznie w poniedziałki, środy i soboty od 16 do 18.

3) „Dział porad wychowawczych" czynny jest w godzinach wskazanych dla biura Związku.

Zwracający się listownie winni załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź.

4) Biuro Związku w dalszym ciągu wydaje bezpłatnie członkom Związku Wychowawców dawne roczniki czasopisma dla dzieci p. t: „W Słońcu".

5) Wykaz zniżek, przysługujących członkom Związku przy prenumeracie pism i czasopism zamieściliśmy w numerze 3—4 (5—6) „Wychowawcy".

6) Apelujemy gorąco do członków Związku o możliwie szybkie regulowanie składek członkowskich bieżących i zaległych.

7) Sekretarjat Związku przedłuża termin ważności posiadanych przez członków legitymacyj, na rok 1930.

8) **Sekcja oświatowa.**

W dalszej działalności Sekcja oświatowa przy Zarządzie Głównym Związku urządziła pięć odczytów z dziedziny wieku przełomowego u młodzieży:

1. W dniu 12.II. 1930 r. D-ra. Stefana Szumana na temat: „Pamiętniki młodzieży źródłem poznania jej psychiki".
2. W dniu 19.II.1930 r. Stanisława Bogdanowicza na t.: „Psychologja wieku przełomowego".
3. W dniu 26.II. 1930 r. Dra Jana Bogdanowicza na t.: „Fizjologja wieku przełomowego".
4. W dniu 3.IV. 1930 r. Stanisława Studenckiego, na t.: „Psychologja chłopców w wieku przełomowym"
5. W dniu 10.IV. 1930 r. Marji Uklejskiej, na t.: „Pojęcia etyczne w wieku przełomowym".
6. W dniu 3. VI. 1930 r. Dr Lipszycowej, na t.: „Kierowanie dzieci z zakładów do zawodu".
7. W dniu 10. VI. 1930 r. Wandy Szumanówny, na t.: „Opieka nad młodzieżą po wyjściu z zakładu".

9 Zniżka do teatrów warszawskich.

Zarząd Związku uzyskał dla swych członków zniżki do teatrów warszawskich, w wysokości od 30 do 45% normalnej ceny biletów.

Członkowie pragnący, korzystać ze zniżek winni na kilka dni wcześniej zgłosić zamówienia telefonicznie lub osobiście (telefon 519-03) w godzinach wskazanych dla biura Związku.

10. Biuro porad prawnych.

Zarząd Związku powołał do życia biuro porad prawnych dla członków Związku.

Celem biura jest udzielanie członkom porad prawnych służbowych i osobistych, ewentualna obrona w sądach, oraz porad zakładom wychowawczym z zakresu opieki nad dzieckiem i t. p.

Opłata za jednorazową poradę wynosi Zł. 5.

Osoby, pragnące korzystać z porad prawnych winny zgłosić się do biura Związku — w godzinach urzędowania — po skierowanie do mecenasa Grzegorzewskiego, z którym Zarząd zawarł umowę.

Z życia Naszej Organizacji.

Dnia 11 kwietnia b. r. odbyło się IV Walne Zebranie Członków Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Wychowawców.

Zebrani Członkowie po wysłuchaniu sprawozdania z działalności, udzielili absolutorjum ustępującemu Zarządowi, wyrażając podziękowanie za włożoną pracę około zorganizowania Oddziału, a ubolewanie dla tych Członków Zarządu, którzy czynnie (przez czas trwania kadencji) nie przyczyniali się do rozwoju naszej organizacji.

Zebranie uchwaliło „Regulamin Oddziału", przedłożony w projekcie przez ustępujący Zarząd.

Wybrano nowy Zarząd, który ukonstytuował się następująco: Kol. kol. Banach przewodniczący, Mazurkiewicz v. przewodniczący, Ruciński sekretarz, Pieniążek członek Zarządu — przyjął referat „Poradnictwo Zawodowe i Prawne".

Przy końcu Zebrania nakreślono plan pracy na najbliższą przyszłość, która powinna pójść w kierunku większego usamodzielnienia Oddziału i uświadomienia organizacyjnego niezorganizowanych do tej pory wychowawców.

Wybrane osoby do Zarządu, których praca na terenach organizacyjnych jest dobrze znana szerokiemu ogółowi wychowawców, dają rękojmię, że działalność Oddziału Warszawskiego przyniesie naszej Organizacji znaczne korzyści.

Walne Zebranie odbyło się w miłym nastroju koleżeńskim a prowadzone obrady i zapadłe uchwały — dały wyraźny obraz tężyzny organizacyjnej zebranych.

PRENUMERATA ROCZNA „WYCHOWAWCY" DLA NIECZŁONKÓW ZWIĄZKU WYNOSI 4 ZŁOTE. KONTO P. K. O. 13.892.

Redaktor: **Wł. ŁOPIŃSKI.** Wydawca. **ZW. ZAW. WYCHOWAWCÓW.**

„Drukarnia Powszechna" w Pruszkowie, ul. Cedrowa 14.


BIBLIOTHECA JAGELLONICA